

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

BEZROBOTNI W ZAWIERCIU OBLEGLI MAGISTRAT Siedmiotysięczny tłum rozpedziła policja granatami, wydzielającymi gazy łzawiące 35 aresztowanych, 1 policjant ranny

ZAWIERCIE, 18.12. — Tel. w. — Od kilku dni trwają w Zawierciu demonstracje bezrobotnych.

Bezpośrednim powodem demonstracji jest niezadowolenie bezrobotnych z wydawanych przez magistrat Zawiercia zapomóg w naturze, a mianowicie w ziemiakach i macie.

Bezrobotni domagają się zapomóg pieniężnych.

Z powodu powtarzających się manifestacji i groźniejszego z każdym dniem ich charakteru, sprowadzono do Zawiercia znaczne siły policyjne z Będzina i innych miast.

W pierwszych godzinach popołudniowych przyszło wczoraj do żywiołowego wystąpienia 7-tysięcznego tłumy.

Po wiecu w Domu Ludowym uformował się wielki pochód bezrobotnych. Ulicą Kościuski ruszyli demonstranci przed magistrat Zawiercia.

Gmach magistratu otoczono i obleżono. Grupa demonstrantów wtargnęła do wnętrza budynku, gdzie

zdemolowano gabinet prezydenta miasta oraz urządzenie kilku innych pokoi biurowych.

Na odsiecz obleżonemu magistratowi ruszyła szkolna kompania policyjna oraz oddział konny policji, sprowadzony onegdaj z Będzina.

Wzywania do rozejścia się tłum nie usłuchał.

Na rozkaz komendanta policji powiatowej w Będzinie Steckiewiczza, usiłowano rozpedzić tłum szarżą policji konnej przez użycie broni białej. Tłum jednak nie ustępował.

Wówczas użyto po raz pierwszy w Polsce wprowadzonych niedawno do służby policyjnej granatów gazowych, wybuchających z hukiem, a

wywołujących łzawienie. Specjalne oddziały policjantów, ubranych w maski, rzuciły w tłum

kilkanaście granatów. Manifestanci, sądząc, iż są to granaty bojowe,

rzucili się na ziemię. Cały plac przed magistratem pokryty został przez blisko 7000 ludzi.

Gazy łzawiące i gryzące rozpedziły swe działanie.

Przerazony tłum począł uchodzić w rozmaitych kierunkach miasta. Zaopatrzone w maski patrole policyjne napię-

wały na opieszalych. Jeden policjant został ciężko ranny uderzeniem kamienia.

35 manifestantów aresztowano. Pod wieczór w Zawierciu zapanał spokój.

Zasiłki w naturze podjęło dziś z magistratu zaledwie 200 bezrobotnych na ogólną liczbę 7.000.

Redukcje głodowych pensyj na styczeń

WARSZAWA, 18. XII. W sprawie pensyj urzędników i funkcjonariuszów państwowych za styczeń, jak nas informują, zapadła już decyzja.

Jako zasada stała, przyjęto wysokość pensji grudniowej. Mnożna nie będzie nadal stosowana. Natomiast nastąpi redukcja pensji od 6 do 4 i pół proc., przyczem 6 procent redukcji ulegną pobory od 1-ej do 8-ej kategorii, 5 procent od 9 do 13-ej, a 4 i pół proc. 13 i 14-ej.

Pobory 15-ej i 16-ej kategorii nie ulegną redukcji.

Tylko najskrajniejszej nędzy

WARSZAWA, 18. XII. Na komisji prawniczej delegat Rządu oświadczył się co do wniosku poselskiego o wstrzymanie automatycznej podwyżki komornego, że Rząd godzi się na przerwę w podwyżce, jednakże:

1) tylko dla mieszkańców 1 pokoju lub pokoju z kuchnią;

2) na moratorium na przeciąg 18 miesięcy dla eksmitowanych z powodu bezrobocia;

3) na ulgę w spłacie zaległego komornego dla tych, którzy zarabiają najwyżej 80 zł. miesięcznie, o ile są samotni, a 120 zł., o ile są z rodziną.

To oświadczenie Rządu przekazano do rozważenia podkomisji, w skład której weszli: referent pos. Pużak (PPS.), pos. Bittner (Chd.), Ciszak (NPR.), Rzepecki (Zw. B.-Nar.), Sommerstein (Koło Zyd.).

—:—
Nożyce oszczędnościowe
dobierają się i do pensji młodych głodowych

WARSZAWA, 18. XII. Rada Ministrów poleciła premierowi Skrzyńskiemu, aby w porozumieniu z ministrem skarbu i zainteresowanymi ministrami, poddać rewizji system oposażeń i specjalnych dodatków w następujących instytucjach państwowych:

Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń, Banku Gospodarstwa Krajowego, P.K.O., Państwowym Banku Rolnym, oraz Państwowym Monopolach tytoniowym i spirytusowym.

—:—
Oplata patentów na raty
w komisji sejmowej

WARSZAWA, 18. XII. Na komisji skarbowej Sejmu pod przewodnictwem pos. Byrki rozważany był wniosek poselski, dotyczący rozłożenia na spłaty należności patentowych, a to z uwagi na ciężkie położenie gospodarce.

—:—
CZERWONY FRONT PODCZAS POKOJU
kosztuje 625 milj. rubli

MOSKWA, 18.12. Budżet komisariatu spraw wojskowych na rok 1926-ty preliminowano w wysokości 625 milionów rb. złotych. Kwota ta obejmuje armię lądową i flotę

—:—
I Austrię gnębi bezrobocie

WIENIEŃ, 18. 12. Bezrobocie przybiera w Austrii katastrofalne rozmiary. Liczba bezrobotnych wynosi już 140.000.

W Wiener Neustadt na 40.000 mieszkańców jest 13.000 bezrobotnych, w Lincu co piąty mieszkaniec, w Gracu co jedenasty po zostaje bez pracy.

—:—
Nowo-Sybirsk Nowa stolica nowej republiki sowieckiej

MOSKWA, 18.12. Rząd sowiecki uznał miasto Nowo - Niokolajewsk za stolicę autonomnej Syberii. Równocześnie przemianowano je na Nowo - Sybirsk.

—:—
GIEŁDA

WARSZAWA, 18. XII. Na czarnej giełdzie dolary w ofiarowaniu po 10.10. Tendencja spokojna. Panuje ogólne przekonanie, że jeszcze drugie mądre posunięcie Banku Polskiego znakomicie wpłynęłoby na losy złotego.

Na giełdach zagranicznych po-prawa złotego.

W Zurichu wczoraj notowano 46, dziś 52.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Metale
Pudel złoty 5.05, Dolar Złoty 9.85, Funt ang. złoty 48.50, Dolar srebrny 8.00, Rubel srebrny 3.50, Srebrny bilon rosyjski 1.50.

Dowisy
Berlin 2.45, Belgia (za 100) 44.50, Londyn (za 1) 48.00, Paryż (za 100) 85.00, Praga (za 100) 29.50, Szwajcaria (za 100) 188.00, Włochy (za 100) 40.00.

Akcje
B. Polski 50.00, B. Dyskontowy 4.70, B. Handlowy 2.00, B. Zachodni 1.00, B. Zw. Sp. Zar. 4.40, Chodorow 5.10, Czeskoce 0.85, Gosiawice 1.25, Michałow 0.14, Warsz. Cukier 1.65, Wegiel 1.34, Cegielski 0.24, Filizner 1.20, Linow 0.40, Modrzewoj 2.40, Norbina 0.75, Ostrowieckie 3.90, Parowozy 0.21, Półka 1.10, Rudki 0.83, Starachowice 1.00.

Dziki wyścig za cieniem złotego hamować ma ostra ustawa o zwalczaniu drożyzny Sejm uchwalił ją w trzecim czytaniu

WARSZAWA, 18. XII. Sejm odbył wczoraj dyskusję drożyznianą. Zastępuje ona na uwagę z tego względu, że niemal jednomyślnie apelowano o

drażniące zarządzenia względem hurtowników. Ustawę o zabezpieczeniu podaży przedmiotów pierwszej potrzeby referował p. Zaremba: Komisja do walki z drożyzną zamartwychwała. Jest to znak czasu.

Rozpoczynamy znówu dziki wyścig za cieniem złotego. Spada wartość złotego, rośnie prawie równomiernie wskaźnik drożyzny.

Warstwy pracujące miast i wsi powitają przedłożoną ustawę jako narzędzie, które w rękach rządu może dać poważne wyniki. Rząd odpowie za wykonanie tej ustawy. swoim istnieniem.

P. Eisenstein (K. Z.): U nas zwalczają się drożyznę w ten sposób, aby nie znaleźć prawdziwego winowajcy. Niektórzy urzędnicy do walki z lichwą wstępują do urzędu zupełnie ubodzy, a po wystąpieniu nabawiają

folwarki i nieruchomości miejskie. Prześladowanie drobnych sklepikarzy to nie walka z drożyzną, lecz demagogia.

Wielkie fabryki kalkulują dzisiaj w dolarach. Czy rząd potrafi zmusić, aby tego zaniechały?

Kiedy pieniądź nasz stał mocno, nie było specjalnej drożyzny i skoków cen. Gdy pieniądź się załamuje, kupiec zabezpiecza się przed stratą.

Srodkami policyjnymi nie można regulować cen, ale

naależy leczyć walutę i szukać źródła drożyzny u producenta.

P. Pluta (Zw. Chł.) stawia poprawkę, aby działania ustawy rozszerzyć na

naftę, węgiel i żelazo, gdyż to są przedmioty, których wień najbardziej potrzebuje.

P. Wiślicki (K. Z.): Dużo się mówi o różnicy między cenami w hur-

cie i w detalu, opierając się na danych Urzędu statystycznego, ale ja oświadczyam, że ta

statystyka jest fałszywa. Statystyka powinna być robiona obiektywnie.

Mówca wnosi o skreślenie z projektu ustawy konfiskat.

Izba przyjęła projekt ustawy w 2 i 3 czytaniu, odrzucając poprawki pp. Pluty i Wiślickiego.

Francja w potrzebie finansowej patrzy na Polskę, jako na przykład

PARYŻ 18.12. Omawiając obecną finansową i gospodarczą sytuację Polski, „Temps” radzi francuskiemu, meżom stanu czerpać w polskich próbach poprawy gospodarczej wskazówki do zaradzenia kryzysowi, który obecnie przeżywa Francja.

Autor artykułu kładzie szczególny nacisk na utworzenie w Polsce rządu koncentracyjnego, który powinien wzbudzić w całym społeczeństwie powszechne zaufanie, oraz na śmiałość i otwarte expose ministra skarbu.

W sprawie projektowanej redukcji budżetu, dziennik przyznaje, że urzeczywistnienie tego wy-

siłku będzie najczęższe trudnością. Wierzy jednak, że premier Skrzyński, który dał już liczne dowody swej energii, potrafi trudności te przezwyciężyć.

Będzie to — kończy „Temps” — miało dla całej Europy ogromne znaczenie, wykaże bowiem, co potrafi zdziałać państwo, które daje przykład ostrożnej polityki finansowej, porządku i oszczędności.

„Journal des Debats” pisze o expose ministra Zdziechowskiego:

„Tak może tylko przemawiać minister odważny, przewidujący i gorący patriota”

Z Nowego Jorku jadą do Warszawy pomyślne wieści o pożyczce zagranicznej

Konferencja prasowa u ministra Zdziechowskiego
Oby tym razem bez nic nie mówiących ogólników

WARSZAWA, 18. XII. Dowiadujemy się, że w tych dniach wyjeżdża z Nowego Jorku do Warszawy wiceprezes Banku Polskiego, dr. Feliks Młynarski, który prowadzi rokowania o pożyczkę zagraniczną dla Polski.

Według naszych informacji o-

stałnie wiadomości od p. Młynarskiego są pomyślne. Wiadomościami temi podzielił się dzisiaj minister skarbu, p. Zdziechowski, z przedstawicielami prasy, którzy zapytali na godz. 6-a po południu.

—:—
POKOJOWY KALENDARZ

LONDYN, 18.12. Z Nowego Jorku donoszą, iż stowarzyszenie kupców i przemysłowców w tem mieście zgłosiło do Ligii Narodów projekt reformy kalenda-

ryza, Amerykanie proponują, ażeby rok 1927 przemianowały i został na rok pierwszy nowej ery dla podkreślenia dążności pokojowych

Wśród okrzyków „niech żyje” okrzyk „gdzie mój portfel?”

Posła Stańczyka w czasie wiatów na zjeździe górników — okradziono z pieniędzy i dokumentów

Przed dwoma dniami odbywał się w Krakowie zjazd górników. Uczestniczył w nim jako delegat p. P. S. poseł Stańczyk.

Przedstawiciela Sejmu powitano gromkimi oklaskami i na rękach saniesiono na salę obrad.

Tam dopiero poseł Stańczyk

stwierdził, że któryś z manifestantów skradł mu z kieszeni portfel, zawierający dokumenty poselskie i 700 złotych.

Z sumy tej 300 zł. stanowiło własność posła, zaś 400 zł. pochodziło ze składek publicznych na gwiazdkę dla biednych dzieci.

Zdaniem kół wtajemniczonych już w lipcu p. Karpiński poderwał złoty nonsensownym zniesieniem systemu kablowych przekładni na Amerykę.

Zmusił przez to swych klientów do wywożenia złotych i korzystania z tego wszechświatowego systemu w Wiedniu, Berlinie Gdańsku i t. d.

To było przyczyną w dniu 31 lipca pierwszego załamania się złotego, który ochronić już nigdy potem p. Karpiński nie zdołał.

Interwencja Banku Polskiego na giełdzie w chwilach załamania się złotego równała się wyrzucaniu pieniędzy w błoto. Interwenjowano oficjalnie, niezadarnie, nie umiano zachować choćby pozorów tajemnicy.

Największym przykładem nie doświadczenia jest fakt, że wczoraj p. Karpiński mógł skupować dolary po 9 zł. i niżej. Gdy na czarnej giełdzie kurs sięgał najwyższej 9.30 — p. Karpiński trzymał się kursu 9.70 lub 9.53.

PRZODOWNIK POLICJI ZŁODZIEJEM PASZPORTÓW Tysiąc książeczek ukradł z magazynu M. S. W. zaufany urzędnik policji politycznej

WARSZAWA, 18. XII. Tajemnicza kradzież tysiąca książeczek paszportowych z magazynu wydziału gospodarczego ministerstwa spraw wewnętrznych została

po trzech dniach energicznego śledztwa wykryta przez Urząd śledczy.

Wszystkie nici śledztwa pozwalały przypuszczać, że kradzieży dokonał

ktos ze służby, doskonale osznajmiony z magazynem.

Ponieważ wolny dostęp do biur o każdej porze miał tylko zaufany

urzędnik policji politycznej, st. przodownik Józef Pawlak (Krochmalna 42), aresztowano

go i oddano siedzeniu śledczemu. Pawlak początkowo z oburzeniem odrzucał podejrzenia o kradzież, przycisnięty jednak do muru, przyznał, że

wyniósł pokryjomy

2 paczki książeczek paszportowych, po 500 sztuk i wręczył je znanemu fałszerzowi paszportów Moszkowi Iglickiemu pseud. „Kolo”, zam. przy ul. Leszno 40.

Za dostarczenie paszportów miał otrzymać

5 tysięcy złotych.

Jednak przed zakończeniem transakcji obu współników zamknięto pod klucz.

Zaznaczyć należy, że przod. Pawlak spełniał już niejednokrotnie czynny kryminalne.



Wisła pod Warszawą w lodowych okowach

Warszawa

CZYNNY BILANS HANDLOWY

Trzeci miesiąc z rzędu wartość wywozu przewyższa wartość przywozu

O radykalnym zwrocie, jaki za szedł w naszym bilansie handlowym świadczą następujące cyfry: W lipcu wywóz stanowił wartość 86,7 milj. zł., przywóz zaś — 173,2 milj. zł., t. j. deficyt 86,5 milj. zł. W sierpniu wywóz stanowił wartość 104,4 milj. zł., przywóz — 116,4 milj. zł., deficyt 12 milj. zł. We wrześniu wywóz 108,8 milj. zł., przywóz — 72,8 milj. zł. nadwyżka wynosi 36 milj. zł. W październiku wywóz — 131,5 milj. zł., przywóz — 80,1 milj. zł., nadwyżka wynosi 51,4 milj. zł. W listopadzie wywóz — 154,5 milj. zł., przywóz — 84,5 milj. zł.

Specjalny komitet do spraw gdańskich przy ministerstwie spraw zagranicznych

Przy ministerstwie spraw zagranicznych powstał specjalny komitet do spraw gdańskich, którego zadaniem będzie uzgadnianie akcji rządu i wszelkich zarządzeń w stosunku do w. m. Gdańska. W skład komitetu wchodzi przedstawiciel ministerstwa skarbu, spraw zagranicznych, M. S. Wojsk., spraw wewnętrznych, kolei, robót publicznych i gen. komisariatu polskiego w Gdańsku.

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu, na którym przewodniczący, dyrektor departam. politycznego min. spr. zagr., p. Juliusz Łukasiewicz, nakreślił w swym przemówieniu linie wytyczne polityki polskiej wobec Gdańska.

Przyjęto za zasadę, że do współpracy z komitetem będą za proszone osoby ze świata przemysłowego i gospodarczego. Sekretarzem generalnym komitetu jest sekretarz legacji M. S. Z., dr. Benis.

Poseł Wojkow u min. Osieckiego w sprawie ożywienia stosunków handlowych polsko-sowieckich

P. minister przemysłu i handlu St. Osiecki przyjął na audjencji p. St. Wojkowskiego. W rozmowie poruszone były: kwestia stosunków handlowych polsko-sowieckich, trudności, na

które natrafia obustronna wymiana, jak również środki mogące przyczynić się do ożywienia stosunków handlowych polsko-sowieckich.

Więc jest klucz od gabinetu w którym się zamknął p. Karpiński Otwórzcież mu drzwi

Z kół miarodajnych dowiadujemy się, że dalszy upór p. St. Karpińskiego prowadzenia dotychczasowej polityki Banku Polskiego, niezgodnej z interesami Państwa i skarbu, może zmusić Rząd do zastosowania wprawdzie ostatecznego środka, ale dającego możliwość spowodowania dymisji p. prezesa Karpińskiego.

Srodkiem tym byłoby zastosowanie 35 i 37 art. statutu Banku Polskiego, które między innymi przewidują:

Badania nad Słowiańszczyzną prowadzić będzie amerykański instytut w Pradze

PRAGA, 17. 12. „Prager Presse“ donosi z Waszyngtonu o toczących się tam między Czecho-Słowacją a kompetentnymi czynnikami amerykańskimi rokowańach w sprawie utworzenia w Pradze amerykańskiego instytutu dla studiów nad Słowiańszczyzną.

Sopocka jaskinia gry przenosi się do Budapesztu

GDĄŃSK, 17. 12. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu gdańskiego rozważano m. in. sprawę zamknięcia sopockiej jaskini gry. Sen. Schwartz odpowiadając

Przewiekie przesilenie w Niemczech Dr. Koch zrezygnował — Na widowni znowu Luther

BERLIN 17. 12. Przywódca demokracji, dr. Koch, złożył misję tworzenia gabinetu. Prezydent Hindenburg naraził nie powstać jeszcze żadnej decyzji, jednakże opinia polityczna jednomyślnie wymienia Luthera, jako polity-

DEWALUACJA Z INFLACJĄ, CZY DEWALUACJA BEZ INFLACJI

Obrady Sejmu nad prawozorjum i ustawą o równowadze budżetu

W dyskusji nad prawozorjum budżetowym zabrał wczoraj głos im. Wyrzolenia poseł Sanojca. Opozycja ta mowa była tym razem zbiorem myśli, aforyzmów i paradokсів które w ustach tego wyborczego wycy wicowego miały nieprzyparty prymityw.

Np. w tym samym naukowym nie mamy inflacji, a mamy dewaluację i dolar ma większy głos niż minister skarbu.

Zamiast pożyczki amerykańskiej p. Dziedziuchowski zapowiada parytet gospodarczy.

Mnie powiedział jeden tydzień, że jak dolar będzie 10, to parytet będzie 10. Jak dolar będzie 20, to i parytet 20 i t. d.

P. Dziedziuchowski wymyślił cudowny środek: powiedział, jak nie będą ludzie mieli pieniędzy, to nie będą kupować dolarów. Ta droga sędzi p. Grabski i dlatego przestał być ministrem.

Dewaluacja razem z inflacją jest przynajmniej pewną dźwignią życia gospodarczego.

Natomiast dewaluacja bez inflacji — to zastój, niedzi i bezrobocie.

P. Pragier (P.P.S.) domaga się zmian w polityce Banku Polskiego, do czego pierwszym krokiem jest usunięcie prezesa Banku Karpińskiego.

Mówca ubolewał, że rząd nie przedłożył strony dochodowej budżetu.

P. Socha (Zw. chl.) zapowiada rezolucję, wzywającą rząd, aby natychmiast zredukował 30 proc. funkcjonalistów państwowych, aby jedna rodzina nie pobierała z funduszu państwowych więcej, niż jedna plebs, wreszcie, aby zwolnić z wojska 72 tysięcy ordynansów i zredukować samochody państwowe.

W szeregu mówców opozycyjnych znalazł się oczywiście także n. Sironski, który głosowanie klubu chrz. nar. za budżetem uzależnił od powiększenia dnia pracy, a zmniejszenia świadczeń społecznych.

Po przewzię obładowej p. Sommerstein (K. Z.) wytykał, iż około 30.000 więźniów trzyma się po kilka lat w aresztach

Akcja oszczędnościowa rządu Ustalenie metody działania

WARSZAWA, 18. XII. Dnia 16 b. m. odbyło się posiedzenie komitetu nadzwyczajnego delegatów ministerstwa skarbu do spraw oszczędności państwowych, na którym ustalono metodę działania, jaka będzie zastosowana obecnie przy dokonywa-

niu redukcji w każdym z ministerstw i w podległych im władzach. Równocześnie ustalono zasadę oszczędności i reformy budżetu, jaka powinna być zastosowana w terytorjalnych związkach komunalnych.

prowenyjących, zaś p. Czwartyski (Z. L. N.) wniósł o przywrócenie 15 milionów zł. skreślonych z budżetu woj skowego.

Przystąpiono do głosowania. Do projektu ustawy o prawozorjum budżetowym przyjęto poprawkę p. Czwartyskiego.

Przystąpiono do głosowania. Do projektu ustawy o prawozorjum budżetowym przyjęto poprawkę p. Czwartyskiego.

Przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o wypuszczeniu drugiej serii premiej pożyczki dolarowej oraz projekt ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej.

Przyjęto też rezolucję p. Sommersteina, aby ze względu na oszczędności wch

areszt prewencyjny dostosowywano do nieodzownych potrzeb śledstwa.

W sprawie osobistej zabrał głos min. skarbu Dziedziuchowski: P. Sanojca powiedział dzisiaj, że dzięki mojej protekcji p. Zamojski otrzymał 2 i pół miliona kredytu i że ja korzystałem w P. K. O. z kredytu w wysokości 1 miliona.

Wszystcy mówcy dowodzili, iż niemożliwością jest redukcjonowanie mizernych plac pracowników państwowych. Sanacja finans państwa nie może zwałić się wyłącznie na barki ubogo uposażonych funkcjonalistów państwowych.

Zamierzone redukcje w stosunku do wysokości plac, są bardzo poważne, a przy drożyznie i jednoczesnej stabilizacji mnożnej poderwa równowagę budżetu rodzinnego, przyczynia się do zwiększenia niedzi.

Redukcja plac — to cięt w odporność

W Łodzi i Zawierciu przystąpiono wczoraj do rozdawnictwa bezrobotnym zasiłków żywnościowych. Pomoc żywnościowa polega na jednorazowym zaopatrzeniu bezrobotnych samotnych w 1 1/2 centnara ziemiaków i 10 kg. maki żytniej, bezrobotnych rodzinnych 3 centn. ziemiaków i 30 kg. maki. Przechem rodziny ponad 4 osoby, które mają w swym składzie przynajmniej 3 bezrobotnych, mogą otrzymać zwiększony przydział.

Normy powyższe stanowią mają zasiłek na przeciąg 3-ch miesięcy. Przewidziane do rozdawnictwa

ziemniaki i mąka mogą być zamieniane przez inne artykuły spożywcze.

Do korzystania z pomocy żywnościowej uprawnieni są wszyscy bezrobotni, zarejestrowani w P. U. P. P. Bezrobotni nie korzystający z zasiłków z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, otrzymują ją darmo.

korzystający — opłacają jedną trzecią wartości otrzymanych produktów.

Na akcję powyższą państwo przeznaczyło 800 tys. zł., z których przydzielono poszczególnym województwom z ogólną liczbą 131 tysięcy bezrobotnych, już 775 tys. zł.

Wypłacono dotychczas tytułem zaliczek 229 tysięcy zł.

Wraz z państwem ciężar utrzymania przy życiu bezrobotnych poniesić muszą gminy, które zgłosić winny gotowość poniesienia 60 procent wydatków i przeprowadzenia rozdawnictwa za pośrednictwem miejscowych kooperatyw, bądź sklepów miejskich.

Zaznaczyć należy, że wśród kilkudziesięciu miejscowości, z Łodzi i Zawierciem na czele, które do akcji tej przystąpiły, brak jeszcze Warszawy.

Na pomoc żywnościową dla bezrobotnych w Warszawie potrzeba około 100 tys. zł., z czego samorząd wyasygnować musiałby 60 tys., a więc kwotę, która przy olbrzymich sumach, szafowanych hojnie na cele zupełnie bezużyteczne, nie zaważyłoby na finansach miasta.

ŁÓDŹ I ZAWIERCIE ZACZĘŁY WYDAWAĆ ZASIŁKI ŻYWNOŚCIOWE

W Łodzi i Zawierciu przystąpiono wczoraj do rozdawnictwa bezrobotnym zasiłków żywnościowych. Pomoc żywnościowa polega na jednorazowym zaopatrzeniu bezrobotnych samotnych w 1 1/2 centnara ziemiaków i 10 kg. maki żytniej, bezrobotnych rodzinnych 3 centn. ziemiaków i 30 kg. maki. Przechem rodziny ponad 4 osoby, które mają w swym składzie przynajmniej 3 bezrobotnych, mogą otrzymać zwiększony przydział.

Wództwom z ogólną liczbą 131 tysięcy bezrobotnych, już 775 tys. zł. Wypłacono dotychczas tytułem zaliczek 229 tysięcy zł. Wraz z państwem ciężar utrzymania przy życiu bezrobotnych poniesić muszą gminy, które zgłosić winny gotowość poniesienia 60 procent wydatków i przeprowadzenia rozdawnictwa za pośrednictwem miejscowych kooperatyw, bądź sklepów miejskich.

Szyby naftowe w Mossulu mogą wznieść nowy pożar wojny w Europie

Wywiad z posem tureckim dr. Taly-be em

Kilkakrotnie i jasno sformułowane stanowisko Turcji w sprawie Mossulu — zaczął w odpowiedzi na nasze pytanie min. pełnom. i poseł rzplitej tureckiej w Warszawie dr. Ibrahim Taly-bej — nie może ulec zmianie. Turcja nigdy nie zrzeknie się swoich słusznych praw do Mossulu, będącego integralną jej częścią. Liga Narodów nie powzięła dotąd stanowczej decyzji w tej sprawie. Jeżeli decyzja jej będzie dla nas pomyślna, to Turcja, za zgodą zgromadzenia narodowego w Angorze gotowa jest decyzyję taką przyjąć. W każdym jednak razie Turcja nie uznaje arbitrażu Ligi Narodów i zgadza się jedynie na pośrednictwo.

gąznych na świecie źródła naftowe. Wbrew zawartemu po wojnie europejskiej traktatowi o rozejmie, Anglia zajęła te prowincje i chce przyłączyć ją do będącego pod jej protektoratem Iraku, celem eksploatacji źródeł. Po za tym interesem czysto ekonomicznym powoduje się względami na utrzymanie swego prestiżu w Azji i Egipcie, który w razie niepomyślnego dla niej załatwienia sporu o Mossul byłby narazony na poważny szwank.

— Czy Turcja zdecydowana jest dochodzić swych praw z bronią w rękę?

— Turcja zdecydowana jest bronić swych niewątpliwych praw do Mossulu wszystkimi rozporządzalnymi środkami z całą energią.

— Czy Turcja posiada w Mossulu jakiekolwiek siły zbrojne?

— Mamy wiadomości tylko o aeroplanach. Te czestokroć przekraczają linie demarkacyjną i krążą nad naszym terytorjum.

— Jakże siły zbrojne posiada Irak?

— Przypuszczam, że nie są zbyt liczne. Wojskami temi dowodzą oficerowie angielscy.

— Jakże jest podłożo sporu?

— Mossul posiada jedne z nabo-

Steiger uwolniony od winy i kary Wyrok w procesie lwowskim

LWÓW, 17. 12. W zakończoniu rozprawy przeciwko Steigerowi po resume przewodniczącego, sędziowie przysięgli udali się na n. a. d. a o g. 3 p. p. wydali następujący wyrok: Na pierwsze pytanie główne od

powiedzieć 4 głosami tak, a 8 nie; na drugie pytanie główne 4 głosami — tak i 8 — nie.

Wobec tego trzecie pytanie odpadło.

Na podstawie tego werdyktu trybunał uwolnił oskarżonego od winy i kary i od poniesienia kosztów postępowania karnego.

Prokurator żądnych wniosków nie postawił. Steiger został niezwłocznie zwolniony i w towarzystwie obrońców udał się do domu.

NOWY PREZYDENT SZWAICARJI

GENEWA, 17. 12. Ogólne zgromadzenie związkowe obrło radcę związkowego Haerberlina na prezydenta Związku na r. 1926 i radcę związkowego Motte — na wiceprezydenta. Inni członkowie rady związkowej zostali bez opozycji zatwierdzeni na swych stanowiskach

Car perski z respektem dla Sowle'ów

LONDYN, 17. 12. Król perski Riza Chan po uroczystej koronacji przyjął najpierw na specjalnej audjencji posła sowieckiego, a potem resztę korpusu dyplomatycznego. Fakt ten wywołał wielkie wrażenie.

SOVIETY A ROZBROJENIE

GENEWA, 17. 12. Rząd sowiecki został oficjalnie zaproszony do wzięcia udziału w pracach przygotowawczych do konferencji rozbrojeniowej.

Mobilizacja władz do walki z bezrobociem Więcej biur, więcej sprawności!

W dniu 16 b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie komisji zarządu głównego Funduszu Bezrobocia: organizacyjnej i regulaminowo-budżetowej.

Na podstawie ścisłych danych o stanie akcji zasiłkowej z dni ostatnich postanowiono w celu zwiększenia akcji zasiłkowej, zwiększyć w Warszawie i w Łodzi ilość miejskich biur rejestacyjnych dla bezrobotnych, jak również uregulować sprawę kolejności rejestrowania się bezro-

botnych w kierunku jaknajdalej idącego usprawnienia tych czynności.

Ponadto na posiedzeniu ustanowiono, iż poszczególni członkowie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia osobiście kontrolować będą na miejscu wykonywanie nadzwyczajnych zarządzeń, co łącznie ze wzmocnieniem całokształtu aparatu wykonawczego Funduszu Bezrobocia, zapewni szybko i sprawnie objęcie akcji zasiłkowej mas robotniczych, pozabawionych pracy.

Wydawanie w Łodzi i Zawierciu zasiłków żywnościowych. Wypłacono dotychczas tytułem zaliczek 229 tysięcy zł.

Najpierw porządek w administracji a potem MIANOWANIE SZEFA SZTABU

W najbliższych dniach będzie mianowany drugi zastępca szefa administracji w ministerstwie spraw wojskowych. Stanowisko to ma zająć jeden z wyższych oficerów sztabu generalnego. Jednocześnie z tą nominacją ma nastąpić szereg zmian na kierowniczych stanowiskach w szefostwie administracji.

Dopiero po przeprowadzeniu tych zasadniczych zmian personalnych w ministerstwie spraw wojskowych, nastąpić ma nominacja nowego szefa sztabu generalnego. Do tej chwili kierownikiem sztabu generalnego będzie nadal pfk. Kessler.

Obywatelskie komitety pomocy bezrobotnym

stają w jednym szeregu z instytucjami państwowymi do walki z klęską braku pracy

Ministerstwo spraw wewnętrznych jest w trakcie wydawania zarządzeń, mających na celu utworzenie przy wszystkich urzędach wojewódzkich i starostwskich komitetów obywatelskich, które będą miały na celu niesienie pomocy pozostającym bez pracy. Komitety te współdziałać będą z odpowiednimi organami rządowymi i zajmować się gromadzeniem funduszy zapomogowych oraz niesieniem pomocy bezrobotnym w naturze przez dostarczanie żywności, opalu, mieszkań i t. d.

Pierwszy taki komitet powstał w Łodzi pod przewodnictwem wojewody p. Darowskiego i różniwał już energiczną działalność.

Bezczelność młynarzy

Nietylko nie chcą zrezygnować z ulg celnych i podatkowych

WARSZAWA, 18. XII. W celu obniżenia cen maki rząd — jak wiadomo — przystąpił do powołania specjalnej komisji, która zbadać ma kalkulacje młynarzy i nie pozwolić na ogładanie luzności.

W celu obniżenia cen maki rząd — jak wiadomo — przystąpił do powołania specjalnej komisji, która zbadać ma kalkulacje młynarzy i nie pozwolić na ogładanie luzności.

Nie podobało się to organizacjom młynarskim, które wysłały do ministra przemysłu i handlu delegację w osobach panów Batagil, Kirscha i Franka. Panowie ci zażądali przedewszystkiem prawa głosu w ustalaniu cen, a nadto udziału w wywozowych obniżeniach podatku obrotowego.

PARYŻANKA I MURZYŃKA

chowy polskiego



Artystki polskie w Paryżu wyrabiają przesłane modele lalek, rozchwytywanych na rynku wszechświatowym. Znaczną część tych

artydzieli stylu i fantazji pochłania Ameryka. O to para niezwykła przyjaciółek, murzyńska w stroju oczystym i paryżanka w pyjamie.

LALKA POLSKA W PARYŻU

jest nieodłączną towarzyszką doli i niedoli Francuza
Służy jako fetysz w samochodzie,
podczas wojny osładza żołnierzom ciężką służbę
w okopach

— Czy bardzo się kochacie, młode dziewczątka? — zapytała hebanowej murzyński z czupryną jak miotła kominiarza i zębach ze słonowej kości w chwili, gdy te córce Kongo obejmowały tkiwą, smukła dziewczyna w pyjamie, z chłopcą fryzura i papierosem w ustach.

— Czy się kochamy? — naturalnie! Jesteśmy przecież siostrzyczki rodzinne. Zrobiła nas z galganków, szmatek, pałoczek i jedwabiu jedna i ta sama pani, Polka, a choć wszystko u nas jest paryskie od stóp do głowy, ale jesteśmy pochodzenia polskiego.

— A czy pojedziecie do Polski? — Chyba nie, choć jesteśmy bardzo ranie i wołałybyśmy leżeć pod choinką w Warszawie, niż dostać się w łapki jakiegoś amerykańskiego „baby”. Ale trudno! Pewno popłyniemy za ocean, gdzie oddawała już pani Paderewa i utworzyła drogę polskim lalkom, a może kupi nas jakiś paryżanin i zawiezie w

okienku samochodu, jako fetysz, co ma chronić auto od rozbicia. A może nas rozdzieli i każda pójdzie służyć innej pani, na rozmaitych częściach glebu.

— Jest też czego się martwić! — wtrąciła ospale leniwa bajadera, spoczywająca na poduszkach ze złotogłowiu. Kto dźwiga na sobie tyle klejnotów, co ja, da sobie radę na lądzie i na morzu. My lalki nie boimy się ani inflacji, ani kryzysów gabinetowych.

— Ani nawet wojny! — odezwał się cichutki głosik. Obejrzałam się: była to mała, zniszczona, wypłowiała, poszarpana przez kule lalka - inwalida. Lata całe służyła wiernie samotnemu żołnierzowi w okopach, aż wdziczy jej przyjaciel przywiózł starszuka do pracowni, aby jej zrobiono nową sukienkę.

Była to najstarsza z polskich lalek, wyrabianych przez artystki nasze w Paryżu.

BAJADERA POLSKA

tematem podziwu Paryża



A więc mamy bajadery pochodzenia polskiego? — Tak. Rodzą się one w Paryżu

z polskich rąk i polskiego talentu, a sława zaczynają rywalizację z całego świata.

WILHELM II-gi — ANTYCHRYSTEM

zwiastującym koniec świata
Niezwyczajna interpretacja Apokalipsy
przez sektę Adwentystów

Na rok 1925 przepowiedziano, że nastąpi koniec świata. Adwentyści opierają swą wiarę na Apokalipsie Świętego Jana, księdze pełnej mistycznych zagadek, które usiłowali nieraz rozwinąć różni teozofowie. Zapowiedzią końca świata ma być przyjsię Antychrysta. Adwentyści odnaleźli go w osobie ex-kaisera niemieckiego Wilhelma II. Apokalipsa, określa go jako Antychrysta. Ma on być cesarzem wielkiego kraju i odznaczać się będzie

Państwo Niemieckie jest wielkim krajem, a Wilhelm II słynął z niepoczytalnego gadulstwa. Władza Antychrysta trwać ma 42 miesiące, poczem zacznie się jego upadek. Wilhelm II-gi cieszył się istniejąc przez 42 miesiące wojennym powodzeniem, poczem wojna niemieckie zaczęły wojnę przegrywać. Na zasadzie tych dociekań doszli adwentyści do przekonania, iż Wilhelm II-gi jest Antychrystem zwiastującym koniec świata.

TUCI... Zamach na dygnitarzy

Pisma rosyjskie donoszą o nowym zamachu na dygnitarzy sowieckich.

Tym razem do zgładzenia ze świata wybitnych komunistów użyto w podstępny sposób trucizny, w następstwie czego zmarło dwie osoby, a kilkanaście walczy z śmiercią.

Stało się zaś to w Nowo Mikołajewsku, podczas bankietu, urządnego przez tamtejszy so-wiet

na cześć rewolucji. Niewiadomi sprawcy, wysypali do potraw arszeniku i tylko dzięki natychmiastowej opiece lekarskiej nie wytruli się wszyscy uczestnicy bankietu.

Surowe śledztwo nie wykryło winowajców. Podejrzana o ten czyn

pomocniczka kucharza, jak się okazało, córka znanej do-brze za czasów carskich rodziny arystokratycznej, znikła bez wieści.

OD WPŁYWEM ALKOHOŁU

zapła krwi popchnięta go do zabójstwa przyjaciela

WAPSAWA, 18. XII. Czesława Kosińskiego zwanego „wściekłym Czołkiem” z powodu awanturniczego charakteru, jaki ujawniał zwłaszcza przy kieliszku.

Normalny na trzeźwo, stawał się żądłem krwi zwierzęciem, gdy zaczynał pić. Oczy zachodziły mu krwią, ręce wpadały w trans — wściekał się.

W tego rodzaju wypadkach zwykle upatrywał sobie jakąś najnie-winniejszą ofiarę i rwał się do bicia, a widok krwi podniecał go i pchał do mordu.

Pewnego razu Kosiński znalazł się w restauracji Rosińskich przy ul. Chłopińskiego wraz z trzema kolegami: Władysławem Bakiem, Wikto-rzem Czarneckim i Władysławem Ruszkiewiczem. Po wypiciu jednej kolejki towarzysze zabronili mu pić więcej.

— Przecież nie dacie mi zrobić żadnego głupstwa, napijemy się jeszcze — prosił Kosiński. Koledzy ustąpili, zawiadamiając go, że jeśli zacznie awanturować się, obezwładnią go i odprowadzą do domu.

Kosiński, — mimo, iż wypił jeszcze parę kieliszków, zachowywał się w restauracji zupełnie poprawnie, gdy jednak wyszedł z kolegami na ulicę,

wpadł w szal. Odkoczył od towarzyszy i wyjął niespodzianie z kieszeni noż.

— Dajcie mi tu kogo — krzyknął Kosiński — będę krąjał, chcę zobaczyć krew!

— I z tym okrzykiem rzucił się w stronę kilku przypadkowych przechodniów. Na ten widok towarzysze awanturnika — Bak i Czarnecki — rzucili się do ucieczki, trzeci zaś, Rusz-

kiewicz, pobiegł za Kosińskim i usiłowal odebrać mu noż.

Odwagę przyjacieli życiem.

„Wściekły Czesiek” wbił mu noż w serce. Stawiony przed sądem okręgowym Czesław Kosiński, lat 21, tłumaczył się zupełnym zanikiem świadomości. Skazano go na

4 lata ciężkiego więzienia. Młodociany zabójca odwołał się do sądu apelacyjnego, przed którym stanął wczoraj. Okazywał serdeczną skruchę, kłnąc się, że więcej pić nie będzie. Sąd drugiej instancji zmniejszył mu karę do 2 lat ciężkiego więzienia.

DZIENNIKI ESKIMOSOW

Pismo na foczej skórze
Feljety podbiegunowego C-wicza

Zdawałoby się powszechnie, iż mieszkańcy podbiegunowych krajów są niekulturalnymi ludźmi, którzy polują tylko na fok i reny lub trudnią się połowem wielorybów.

W rzeczywistości jednak przejmują się oni szybko cywilizacją europejską i wprowadzają w krainie odwiecznych lodów współczesne urządzenia.

I tak Eskimosi z Grenlandji wprowadzili od niedawna konstytucję, a

parlament ich wiedzie namietne spory polityczne.

Zycie demokratyczne wymaga pracy. W Grenlandji wychodzą więc

aż dwa dzienniki, utrzymywane przez stronnictwo rządowe i przez opozycję.

Ponieważ sprowadzenie maszyn drukarskich i papieru napotykałoby na wielkie trudności, poradzili sobie wydawcy w bardzo dowcipny sposób.

Zamiast papieru używają skóry z fok, ciętej na bardzo cienkie warstwy.

Na tych skórkach piszą redaktorzy rylcami wstępne artykuły, polemiki i kroniki krajowa.

Wprawne w sztuce pisanja kobiety przepisują na kilkunastu skórkach ten sam tekst i dziennik rozwozi

pośród na saneczkach, ciągniętych przez psy, do większych osad w kraju.

Specjalni lektorzy odczytują pismo zebranej ludności. Artykuły Eskimosów pisane są z dużą

swadą literacka i z humorem równym niemal C-wiczowemu.

STUDIUM



CHESTER BEACH znany rzeźbiarz amerykański z Zachodniego Brzegu, obecnie osiadły w Nowym Jorku otrzymał w Chicago za szereg swych pięknych rzeźb złoty medal i nagrodę 1000 dolarów. Na fotografii widzimy studjum kobiece z cyklu „Rumaki morza”.

Najmniejsze auto



W Londynie wybudowano małe auto, które jednak nie jest zabawką, ale całkowicie wykończonym samochodem, robiącym 9 kilometrów na godzinę.

KRATKI SĄDOWE SAMOWOLA

WARSZAWA, 18. XII.

— W imieniu prawa, proszę otworzyć!

Przeździecy struchleli, wiedzieli bowiem, że tożsacznicy gospodarz wyskakiwał z klatki, która zajmują. Obecnie wyrok uprawomocnił się i oto przy-bywa jego wykonawca, komisarz są-dowy!

— Otwórz, Władec — szepnęła Przeździecka do męża.

— Przecież: otwórz! Wyrzucą nas, jak psy z dziećmiakami na zimno, na deszcz.

— W imieniu prawa proszę otworzyć! — rozległ się powtórnie głos z poza drzwi.

— Otwórz ty, Bronka, bo ja nie mogę.

— A myślisz, że ja mogę? Podniosła się jednak z tapczana i z dzieckiem przy piersi poszła do drzwi otworzyć. Do izby wkroczył przedstawiciel prawa, za nim dozorca i dwu tragarzy.

Po chwili izdebka była już pusta, na podwórzu zaś pietrzył się stos gratów, stanowiących całą chudobę murarza Władysława Przeździeckiego.

Obok gratów zgromadziła się cała rodzina biedaka, czyli żona i pięcioro drobiazgu. Eksmitowani patrzyli martwym wzrokiem, jak dozorca zamykał na klucz i zabijał gwoździem drzwi do ich mieszkania. Przyszły kumoszki, zbiegły się służące z całej kamienicy, postąpiły, pokłady głowami, użaliły się biedzie, nawymyślały gospodarzowi i rozeszły się.

Co robić? Noc nadchodzi, deszcz pada, dzieciaki trzęsą się z zimna... Gdzie się podziąć? Gdzie znaleźć już nie kąciepły, ale bodaj kawałek dachu nad głową? Bogate państwo nie wpuściło pomieszczenia gromady biedaków, a biedni ludzie nie mają w swoich norach miejsca, więc też nie wpuszczają...

Przeździecki zadumał się posepnie... Patrzył na drzwi izdebki tępym wzrokiem. Ciężko się tam żyło, ale przecież i on i ten drobiazg miał jakiś dom, jakiś kąt własny, a teraz... Cała rodzina, to gromadka wydziedziczonych, bezdomnych...

W pewnej chwili Przeździecki zdecydowanym krokiem podszedł do zabitych gwoździem drzwi. Zabite tego, ale co człowiek zrobił, to i odrobił może. Wynałazł wśród gratów siekierę i zaczął gwoździe wyciągać, podważał lichy zamek i nagle drzwi się rozwarły, okazując czarne wnętrza izdebki.

— Chodźcie! Nie będziecie na deszczu spali!

W ten sposób Przeździecki dopuścił się jaskrawej samowoli, czynu karanego przez prawo, to też stanął przed sądem w charakterze oskarżonego. Zznał, że nie wiedział o karygodności swego postępków, a uczynić inaczej nie mógł, bo gdzieby się podział z pięcior-giem drobiazgu?

Prawo jest nieublagane. Sędzia pokazał skazał Przeździeckiego na tydzień aresztu.

C-wicz.

Miasto na kołach



Głód mieszkaniowy doskwiera całej Europie. Nietylko u nas przybiera on rozmiary klęski, — jest taka sama lub podobna katastrofa we wszystkich krajach, które brały udział w wojnie. Pomysłowi Anglicy ratując się przed dotkliwymi skutkami braku mieszkań, szukają schronienia gdzie się da.

I tak w South Wimbledon powstało całe miasto na kołach. W starych wagonach autobusach zamieszkuje się około stu rodzin — i w tych „Wozach Drzymaty” czują się doskonale. Czyżysz za mieszkanie w wozie nosi 7 — 10 szylingów tygodniowo.

Najpiękniejsza modelka



W Berlinie co rok odbywa się uroczystość koronacji najpiękniejszej modelki. Na fotografii widzimy modelki, czekające z biciem serca na wynik konkursu.

SPORT

Stan piłkarstwa czeskosłowackiego
PRAWA. 16.12. Stan mistrzostwa czeskiego w piłce nożnej po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następująco: Slavia 19 p., Viktoria Žilkov 19 p., Sparta 17 p., C. A. F. C. 12 p., Meteor VIII

7.000 funtów szterlingów za dwie nogi
Notabene każda z tych nóg oddzielnie nie jest warta nic

Anglia jest, jak wiadomo, krajem piłkarstwa zawodowego. Każdy klub i liga jest wielkim przedsiębiorstwem handlowym, często wprost towarzystwem akcyjnym, którego cena akcji waha się w zależności od wyników osiąganych na murawie boiska futbolowego. Najpoważniejsze transakcje są konywane właśnie obecnie, kiedy kluby się sytuują w tabeli dorocznycy rekordów i ligi, gdzie każdy mecz fanów jest grupą przynajmniej 20.000 widzów. Graciami, którzy na dziedzi londyńskie osiągnął rekordową sumę sprzedaży, był święty napastnik Buchanan. Obecnie taka sama suma, równająca się 250.000 złotych (ofiarowuje szolowy klub „Sunderland” za napastnika Boba Kelysa, grającego obecnie w „Burnley”). Niestety, dyktator tego ostatniego boja się, czy pozwolić się tego wspaniałego gracza nie będzie przyczyną zepchnięcia jego klubu do ligi. I Kelysa nawet za taką sumę sprzedaży...

Głos jednego z naszych czytelników.

Od jednego z naszych czytelników i sympatyków otrzymałem kilka uwag tej treści:
W numerze 292 miejscowego pisma „Dos Naje Lebn”

zakaż się artykuł

pod tyt. „Dziennik poucza społeczeństwo polskie”. Na wstępie autor tego artykułu cytuje wzmiankę pod tyt. „smutne refleksje z powodu wyborów do Rady Miejskiej”. Stwierdzić należy ze smutkiem, że najcenniejsze ustępy cytowanego artykułu zostały opuszczone.

„Dziennik Białostocki”

od lat czterech domagał się,

to, kategorię, wyborów do Rady Miejskiej, oczywiście pełnych, a nie dodatkowych, lub też uzupełniających. Działo się to wówczas, kiedy „Dos Naje Lebn” tylko w formie bardzo ogólnego poruszenia sprawy gospodarki miejskiej.

Właśnie w tym czasie na wyrazie „wzajemnie”

skoro chodzi o kwestię wagi społecznej. Jeżeli „Dziennik Białostocki” z dnia 16 b. m. mówił, że należy brać przykład ze społeczeństwa żydowskiego, miał, rzecz prosta, na myśli to, co jest najlepsze w tym społeczeństwie. A za tem

podsiła i zaszczerca godną solidarność.

Tęgo byśmy sobie nawzajem życzyli. Ależ poco to „nachleństwo”, mówiąc z rosyjska, kiedy „mentor” z „Dos Naje Lebn” mówi, że „Dziennik”, który przecież wspólnie ze społeczeństwem żydowskim

poszukano

slusnie walczyl o pelne wybory dostal „po nosie”.

Dlaczego „początkowo” i

dlaczego „dostał po nosie”?

Nie wiemy kto ma rację, czy redakcja „Dos Naje Lebn”, czy też „Dziennik”. Nie wiemy czy „Dziennik” dostał „po nosie”, czy też „Dos Naje Lebn”?

Jesteśmy tego zdania, że nie „początkowo”, ale od początku i do końca „Dziennik” był zdania, że należy, tak czy inaczej, przeprowadzić

wybory pełne, a nie uzupełniające.

Czegoż mamy wina? Czy społeczeństwu żydowskiemu? Czy mamy wina z tego kroku fałszywego, do którego się przyczynia autorzy. Rezolucji Żydowskiego Zjednoczonego Komitetu, Wyborczego w sprawie uzupełniających wyborów do Rady Miejskiej? Wszak w tej rezolucji „Zjednoczony Komitet Żydowski”

przynajmniej, że popełnił błąd,

nie biorąc udziału w wyborach do Rady Miejskiej w r. 1919. Jakież tu mogą być powinszowania?

Kto „dostał po nosie”?

Sądźmy, że nie „Dziennik Białostocki” tylko ci, którzy na to zasługiwali, względnie ci którzy, tylko po niewczasie zabierają głos, udając obrońców słusznej sprawy.

Kazimiera Kazuro.

Zamieszczając głos p. Kazuro nie wyczerpujemy dyskusji, jakkolwiek

czytelnicy sądzili mogą zgóry,

że będzie ona bodaj zbyt cenną i jałową.

Pogrom paserów koni skradzionych.

Prowadzone przez tut. Ekspozyturę Urzędu Śledczego wywiady w sprawie ostatnich kradzieży koni w tut. i Bielskim powiecie doprowadziły na ślad, iż

skradzione konie

częściowo transportowane są do m. Jajówka pow. Wolkowskiego, sprzedawane tam paserom, którzy zbywali je dalej. Delegowani na miejsce wywiadowcy

aresztowali paserów końskich:

Serlina Chajkies i Serlina Enocha, zam. w m. Jajówce, u których odnaleziono 3 konie, pochodzące z kradzieży, a mianowicie: u Serlina Chajkies 2 konie, z których jeden pochodzi z kradzieży dokonanej w nocy na 24 IX. b. r. u Krzyżanowskiego Bolesława mieszk. wsi Skórzec, pow. Bielskiego, pochodzenia drugiego

Chajkies wyznał się może,

„Niech żyje Bohdan”.

Dnia 17 b. m. o godz. 6.30 policja ujawniła transparent komunistyczny z napisem „S. K. K. P. P. K. Z. M. Precz z burżuazją! niech żyje towarzys

Wiadomości Białostockie w kilku wierszach.

P. Wojewoda Białostocki wyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy w sprawach służbowych. Powrót jest spodziewany w niedzielę dn. 20 bm.

co dowodzi, iż takowy również pochodzi z kradzieży. Prawego właściciela drugiego konia naraził nie odnaleziono.

U Serlina Enocha zatrzymano 1 konia, pochodzącego z kradzieży dokonanej w pow. Brzeskim.

Konie odebrane

i zabezpieczono. W trakcie dochodzenia uławiono, iż soltys m. Jajówki Kalicki Jan, w celu ułatwienia zbytu skradzionych koni, wydał na nie paserom, za odpowiednim wynagrodzeniem,

fikcyjne świadectwa

pochodzenia, co wielce utrudniło organom policyjnym w odzyskaniu skradzionych koni.

Aresztowany Kalicki Jan po udowodnieniu mu,

do winy przyznał się,

któraząc się nieświadomością.

Żona trucicielką.

Dnia 8 grudnia r. b. do mieszkań wsi Zapurbie gm. Porzeckiej przyjechał w zatrutym stanie mieszkaniec wsi Gruta gm. Marcinkańskiej Karłon Jerzy. Zatrucie nastąpiło wskutek spożycia przez niego chleba i mięsa posypanego trującym białym

proszkiem. Chorego odwieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala. Jak ustalono dochodzeniem, Karłona usiłował otruć żona Antonina wraz ze swoim kochankiem Zapukiem Mikołajem.

Nieudana wyprawa złodziejska.

W nocy dn. 16 bm. nieznani sprawcy za pomocą otworzenia kłódki wytrychem lub podobnym kluczem dostali się do stajni, należące do Szumskiego Józefa, zam. we wsi Porosły gm. Białostockiej, skąd usiłowali skraść konia, którego wyprowadzili już na dwór, lecz splo-

szeni przez nocną wartę zbiegli, pozostawiając konia na miejscu. Dochodzenie ustaliło, iż w usiłowaniu kradzieży brał udział Borysiewicz Włodzimierz, mieszk. m. Białostoku, którego ujęto i winę mu udowodniono. Poszukiwania za współsprawcami przestępstwa są w toku.

Potajemny ubój.

Dnia 16 bm. skonfiskowano w Białymstoku słoninę i mięso, pochodzące z potajemnego uboju: Fajstowi Julianowi, mieszk. wsi Makarowce pow. Grodzień-

skiego 8 wiepszy zabitych (50 pudów), Ickowi Szyfowi, mieszk. m. Kowla 120 kg. słoniny nieostemplowanej.

Odpowiedzi od Redakcji

Klub szachowy w Białymstoku. Listu Zarządu nie zamieścimy.

Radzimy list ten skierować pod adresem właściwym.

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki”

Obwieszczenie
Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A. wciągnięte zostały następujące firmy:

- W dniu 28 listopada 1925 r.
- Pod № 4317. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Tekla Birycka”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych i towarów galanterijnych. Siedziba: wsi i gmina Suchopol powiatu Bielskiego. Właścicielka Tekla Birycka, zamieszkała tamże.
- Pod № 4318. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Aron Biljon”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: miasteczko Boćki powiatu Bielskiego. Właściciel Aron Biljon, zamieszkały tamże.
- Pod № 4319. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż lemoniady, kwesu i słodyczy — Bejla Giejerzon”. Siedziba: miasteczko Brańsk, powiatu Bielskiego. Właścicielka Bejla Giejerzon, zamieszkała tamże.
- Pod № 4320. Firma przedsiębiorstwa: „Piekarnia — Lejb Gryner”. Przedmiot: wypiek i sprzedaż pieczywa. Siedziba: miasteczko Brańsk powiatu Bielskiego. Właściciel Lejb Gryner, zamieszkały tamże.
- Pod № 4321. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż towarów biawatnych — Kopel Goldkind”. Siedziba: osada Białowieża powiatu Bielskiego, ulica Stoczek № 36. Właściciel Kopel Goldkind, zamieszkały tamże.
- Pod № 4322. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Nojma Chałupowicz”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: Bielsk-Podlaski ulica Mickiewicza № 11. Właścicielka Nojma Chałupowicz, zamieszkała tamże.
- Pod Nr 4323. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Wolf Krug-
- Pod № 4324. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż manufaktury — Berke Krakower”. Siedziba: miasteczko Boćki powiatu Bielskiego. Właściciel Berko Krakower, zamieszkały tamże.
- Pod № 4325. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Kaja Kaufman”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: miasteczko Boćki powiatu Bielskiego. Właścicielka Kaja Kaufman, zamieszkała tamże.
- Pod № 4326. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Chana Kozarska”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: miasteczko Boćki powiatu Bielskiego. Właścicielka Chana Kozarska, zamieszkała tamże.
- Pod № 4327. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Michał Krawiec”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: Białystok, ulica Słonimska № 36. Właścicielka Michał Krawiec, zamieszkała tamże.
- Pod № 4328. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Chaim Malecki”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: osada Białowieża powiatu Bielskiego. Właściciel Chaim Malecki, zamieszkały tamże.
- Pod № 4329. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Czesław Olaszewski”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: wsi i gmina Grodzień powiatu Bielskiego. Właściciel Czesław Olaszewski, zamieszkały tamże.
- Pod Nr 4330. Firma przedsiębiorstwa: „Piekarnia — Boba Rozen”. Przedmiot: wypiek i sprzedaż pieczywa. Siedziba: miasteczko Brańsk powiatu Bielskiego. Właścicielka Boba Rozen zamieszkała tamże.

Zjazd Sędziów Pokoju.

W dniu wczorajszym rozpoznał się zjazd s.p.p. sędziów Pokoju tutejszego Okręgu Sądowego. Zjazd otworzył i przeprowadził obradom przewodniczący Sędzia i przewodniczący Sądu Okręgowego w Białymstoku, p. Sędzia Dynowski.

W obradach brał udział pp. przewodniczący Wydziału Karnego i Cywilnego tutejszego Sądu. Obrady Zjazdu pozostają narazie w tajemnicy. Wnioski Zjazdu podamy.

Inspekcja gospodarki miejskiej.

W dniu wczorajszym przybył do Białostoku insp. admin. Min. Spr. Wewn., p. Leweryn

Czerwiński celem zbadania gospodarki miejskiej naszego miasta.

42 p. p. będzie w dniu 20 grudnia r. b. gościł Strzelców.

W nadchodzącą niedzielę dn. 20 grudnia o godz. 7.30 wiecz., w gmachu teatru 42 p. p. (Kozłowski Traugutta) odbędzie się staraniem Obwodu Białostockiego Związku Strzeleckiego przedstawienie tak dla wojska jak i osób cywilnych. Na przedstawienie złożą się 3 jednoaktówki wykonane przez zespół amatorski Związku Strze-

leckiego, jak również w przedstawieniu weźmie udział znany śpiewak operowy z Wilna i orkiestra 42 p. p. Czysty zysk przeznaczony zostaje na opał i światło dla lokalu Związku Strzeleckiego. Spodziewane jest powodzenie przedstawienia ze względu na cel społeczny.

Gwałtu! gdzie jest cukier?

Jak ustalono w ciągu dni ostatnich Białystok otrzymał 220 tonn cukru. Cukier ten został ukryty przez paszkarzy aby pod-

bić ceny. Władze administracyjne wszczęły obecnie poszukiwania ukrytego cukru.

Furmanka pod kołami parowozu.

Dnia 16 bm. o g. 16.10, przejeżdżając furmanką z drzewem, przez tory kolejowe na przejeździe w pobliżu ul. Czystej, Horodnyński Józef, mieszk. wsi Horodniany, został najechany

przez parowóz Nr. 177 kierowany przez maszynistę Grochowskiego, skutkiem czego wóz został rozbity, zaś woźnica z koniem zostali ocaleni nie odnosząc żadnego szwanku.

Pierwsza ofiara ślizgawicy.

Dnia 16 bm. 45 letnia Małka Bekier—Dąbrowskiego 2, wchodząc do mieszkania po schodach

pośliznęła się i wyręciła nogę. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielono przez dr. Flodorowicza.

B. L. GOLDBERG
Lekarz-Dentysta
ul. Sienkiewicza 34
(róg Nadrzecznej)
1284

Ogłoszenia drobne

STENOGRAFIJA — wszystkie bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 1250

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Szczuczynskie w Grajewie i książkę wojskową wyd. przez „K.U.” w Grajewie na imię Borucha Chonowskiego zam. w Grajewie. 1282

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez P. K. U. w Sokółce na imię Klemensa Supron (rocz. 1899) zam. we wsi Teolinie gminy Janów pow. Sokólski. 2183

Zgubiono książkę rejestracyjną wyd. przez Białostocką Dyрекcję Robót Publicznych za Nr. 4201 na samochód Forda (motor № 1183030) na imię Antoniego Lubkiewicza zam. w Białymstoku, Rynek Kościuszki № 1

Skradzono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Sory Nowik zam. przy ul. Mińskiej № 5. 1287

Skradzono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Abrama Nowika zam. przy ul. Mińskiej № 5. 1286

Szulerzy dorozkarsze — zima już mrozi. Zapatrzenie się za wczasu w nowe samochody-dorozki landolety Forda, gdyż mimo przedłużenia koncesji prawie wszyscy przy obecnych chłodach omijają owarne samochody. Tam są również do nabycia patentowane nesaadki landoletowe do zdejmowania do samochodów wszelkich typów. Liczniki Argo i Taxag. „Hazol” sp. z ogr. odp. Warszawa. Aleje Jerolimskie 23. Telefon: 26996. Adres telegraficzny: Jarot Warszawa.

APOLLO DZIS **Początek 6, 8 i 10** Kasa od godz. 5-ej

WIELKI SZLAGIER BIEŻĄCEGO SEZONU

Wzdechświatowy sukces Przepych wystawy

JAK WIEBKI JEST WPŁYW KOBIETY NA MĘŻCZYZN

... odpowie CECIL B. DE MILLE twórcy „X Przykazań” i „Głosy Samobójców” w najnowszym swym filmie p. t.

== ZŁOTE ŁOŻE ==

Dramat nędzy, szczęścia, miłości i upadku w 9-ciu aktach

Najjubiejszy artysta świata **ROD LA ROCQUE** w roli głównej

NAD PROGRAM: Kronika Lwowska Jeden dzień z procesu Stajgara Otwarcie Teatru Małego

Z przyczyn konkurencyjnych obniżylimy na dziś ceny biletów wejścia. Ceny miejsc od **50 gr.**

W SOBOTĘ 19 Od godz. 12⁰⁰, 2 i 3⁰⁰ **BOHATER PANNY MARY** wielki film z nieustraszoną artystką szalonym jeźdźcą Hest Gibson 10 akt.

W NIEDZIELĘ 20 **GRUDNIA** dla dzieci i dorosłych

„MODERN” DZIS Nowy film „FOX” genialnej dłoni reżyserskiej **HARRY MILLARDE** twórcy znanego obrazu „MATKA” p. t. **10 aktów**

== BEZBOŻNE MIASTO ==

Wielka tragedia życiowa, ilustrująca życie sieroty oddanej na łaskę dygnitarzy miasta

W roli głównej **BUNNY GRAUER**

NAD PROGRAM: Kronika Lwowska: zdjęcia z **PROCEU STEIGERA**

Kasa o g. 4-ej. Ceny miejsc od 50 groszy Początek o g. 5-ej.